

01 / 2024

N° 29

RAJNY  
KULTURY  
styczeń  
ISSN 2720-2259

# Tyskie Wieczory Kolędowe

Henryk Jan Botor:  
czym jest dla mnie kolęda?

TYCHY ✓ DOBRE MIEJSCE

**weź mnie ze sobą!**

BEZPŁATNY tyski miesięcznik kulturalny

# Słowem wstępu

Święta i po świętach. Witamy w 2024 roku, w którym znów będziemy wspólnie zagłębiać się w kulturę.

Nowy rok rozpoczniemy oczywiście kolędą w pięknym wykonaniu. Już 1 stycznia w kościele św. Marii Magdaleny wystąpią z kolędowym repertuarem Dorota Majcher-Rosikowska i Hania Derej. A w połowie miesiąca (14 stycznia) ruszają XXXIII Tyskie Wieczory Kolędowe. Na inauguracyjnym koncercie (tradycyjnie w kościele bł. Karoliny Kózkówny) usłyszymy w tym roku Stanisława Soykę. Wśród wykonawców będą m.in. AcoustiC Sound Trio, zespół Chwila Nieuwagi i Chór Mieszany „Risonanza Continua”. Festiwal jak zwykle zagości w kilku tyskich świątyniach, by zakończyć się finałem w kościele św. Marii Magdaleny – tam wysłuchamy laureatów konkursu chórów oraz koncertu kolęd w aranżacjach Henryka Jana Batora w wykonaniu orkiestry AUKSO, Akademickiego Chóru Politechniki Śląskiej oraz solistów.

Miłośników aranżacji i wykonań Henryka Jana Batora z pewnością ucieszy fakt, że nie będzie to jedyny koncert z jego udziałem podczas Tyskich Wieczorów Kolędowych (których jest on dyrektorem artystycznym). Wcześniej nasz mistrz organów wystąpi w kościele św. Jadwigi Śląskiej, gdzie zagra wspólnie z Józefem Skrzekiem i jego córką Elżbietą Skrzek. Więcej o tej współpracy opowiada sam Henryk Jan Botor w obszernym wywiadzie, który znajdziecie na stronach 4 i 5.

Gdy już nasycimy się kolędami, warto zwrócić się w stronę sztuk wizualnych. Rozpoczyna się właśnie jubileuszowy rok Miejskiej Galerii Sztuki OBOK, która jest z nami już trzydzieści lat. Rok ten otworzy zbiorowa wystawa tyskich twórców (już 26 stycznia). Także wystawy indywidualne zaplanowane na kolejne miesiące będą prezentowały wyłącznie dzieła artystów związanych z naszym miastem. Więcej o jubileuszu, planach oraz o historii galerii opowiadają jej kuratorzy: Elżbieta Kuraj, która prowadziła galerię przez pierwsze pięć lat, i Wojciech Łuka, zarządzający nią obecnie. Zapraszam do lektury na stronie 7.

W styczniu czekają nas też spotkania z muzyką indyjską, flamenco, argentyńskim tangiem i szantami. Nudno nie będzie. Zapraszamy.

Sylwia Witman

# Portrety literackie

## POLECAMY

**Tomasz Jastrun – poeta, prozaik, eseista, dziennikarz i krytyk literacki – będzie gościem cyklu Portrety literackie. Spotkanie z twórcą odbędzie się 10 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej – Mediatece.**

Tomasz Jastrun to syn dwojga poetów: Mieczysława Jastruna i Mieczysławy Buczkówny. Felietony publikował m.in. w paryskiej „Kulturze” pod pseudonimami Witold Charłamp i Smecz. Pod tym ostatnim rozpoczął serię felietonów *Z ukosa*, zamieszczaną następnie w dzienniku „Rzeczpospolita”, a od czerwca 2007 roku w tygodniku „Newsweek”. Inne jego cykle felietonów to *Notatnik erotyczny* (w czasopiśmie „Twój Styl”) oraz *Czułym okiem* („Zwierciadło”). Pracował w redakcji ostatniego z wymienionych pism oraz „Tygodnika Kulturalnego”. W latach 2012–2013 był felietonistą „Wprost”, następnie podjął współpracę z „Przeglądem”.

Działał w antykomunistycznej opozycji i należał do „Solidarności” – był m.in. w Stoczni Gdańskiej podczas strajku sierpniowego, który opisuje jego reportaż *Las Birnam ruszył*. W okresie stanu wojennego przez rok się ukrywał, później był internowany. Gorzkim echem czasów opozycyjnych jest powieść *Rzeka podziemna*.

W latach 1990–1994 przebywał w Szwecji jako attaché kulturalny i dyrektor Instytutu Polskiego w Sztokholmie. Po powrocie do kraju przez pewien czas prowadził telewizyjny magazyn kulturalny *Pegaz*.

Znaczną część jego dorobku stanowią wiersze miłosne. W swoich felietonach (te z czasopisma „Zwierciadło” zostały wydane w tomie *Czułym okiem*) i rozmowach z psychoterapeutą Wojciechem Eichelbergerem zebranych w książkach *Męskie pół świata* i *Sny, które budzą. Opowieści terapeutyczne* podejmował tematykę relacji damsko-męskich, różnic między płciami, psychologicznych uwarunkowań ról przyjmowanych przez współczesnych ludzi. Jego najbardziej intymna książka – *Osobisty przewodnik po depresji* – była ważnym głosem w dyskusji o oswojaniu tej „choroby cywilizacyjnej”.

SW

**Wydawca:** Miejskie Centrum Kultury w Tychach, ul. Bohaterów Warszawy 26, 43-100 Tychy, tel. 32 438 20 61, e-mail: redakcja@mck.tychy.pl **Redaktor naczelna:** Sylwia Witman, e-mail: ramykultury@kultura.tychy.pl **Zespół:** Daria Gawrońska, Agnieszka Lakner, Małgorzata Król, Justyna Stolfik-Binda **Korekta:** Agnieszka Tabor **Layout:** Aleksandra Krupa i Bartek Witański Blank Studio, Marcin Kasperek KlarStudio **Skład i łamanie:** Marcin Kasperek KlarStudio **Druk:** Drukarnia AAPrint, Mikołów **Nakład:** 3000 egz. **Foto na okładce:** Włodzimierz Chrzanowski



**MIEJSKIE CENTRUM KULTURY W TYCHACH**  
ul. Bohaterów Warszawy 26  
43-100 Tychy  
32 438 20 61  
kultura.tychy.pl



**AUKSO – ORKIESTRA KAMERALNA MIASTA TYCHY**  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16  
43-100 Tychy  
32 479 19 50  
aukso.pl



**MUZEUM MIEJSKIE W TYCHACH**  
pl. Wolności 1  
43-100 Tychy  
32 327 18 20  
muzeum.tychy.pl



**TEATR MAŁY W TYCHACH**  
ul. ks. kard. A. Hłonda 1  
43-100 Tychy  
32 227 20 67  
teatrmaly.tychy.pl



**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W TYCHACH**  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16  
43-100 Tychy  
32 227 04 54  
mbp.tychy.pl



Fot. Bartłomiej Sidorczuk

# Fuzja kultur na tyskiej scenie

## POLECAMY

**Styczeń zapowiada się niezwykle koncertowo, czego dowodów można szukać w kalendarium na kolejnych stronach. Będą tradycyjnie spotkania z kolędami, ale nie zabraknie też innych recitali, których inspiracje stylowe sięgają odległych rejonów świata. Jednym z nich będzie koncert *Fascynujące spotkanie muzyki indyjskiej i flamenco* kwartetu *Indialucia*, odbędzie się on w połowie miesiąca w Mediatece.**

Indialucia to fuzja dwóch wyraziście nasyconych kulturowym kolorytem tradycji muzycznych, w których, mimo znaczących różnic, improwizacja i rytm są wspólnymi elementami.

Projekt ten zrodził się w głowie pochodzącego z Gliwic, ale mieszkającego wiele lat w Tychach, muzyka Michała Czachowskiego, który razem z Leo Vertunim (Włochy), Manishem Madankarem (Indie) oraz Isaacem Peñą Gonzalezem (Hiszpania) chciał stworzyć coś unikalnego.

Oryginalne kompozycje zespołu urzekną nawet najbardziej wymagających koneserów, ale też z pewnością zachwycą niejednego laika, który otwarty jest na nowe doznania i ciekawe brzmieniowe połączenia. Każdy, kto zdecyduje się przybyć na koncert, z pewnością usłyszy tradycyjne brzmienia indyjskie i flamenco, wzbogacone o jazzowy fortepian, gitarę basową i flet.

Jak dotąd próżno szukać w (znaczącej dla przemysłu muzycznego) prasie głosów krytyki sztuki muzycznego samego Michała Czachowskiego, jak i pozostałych członków zespołu. Wystarczy przytoczyć słowa uznania zawarte w recenzjach takich magazynów, jak:

„Top Guitar” – *Coś takiego może wymyślić jedynie człowiek o nieskończonej wielkiej wrażliwości na muzykę. A Czachowski nie dość, że posiada takową, to jeszcze uzupełnia ją wyobraźnią, talentem i warsztatem kompozytorskim i muzycznym.*

„Songlines Magazine” – *„Indialucia” to wybitna płyta. Album zachwyca jakością muzyki, artyzmem oraz połączeniem flamenco z muzyką z Indii. Imponujące osiągnięcie.*

„El Olivo” – *Oryginalność tego projektu była jak podmuch świeżością dźwięku dla moich uszu przesyconych już wyczerpanymi pomysłami dotychczasowych projektów.*

„B!ritmos” – *Indialucia to solidne studium muzycznych struktur dwóch wielkich światów muzycznych. To bardzo rygorystyczne i piękne dzieło, które zabiera nas w podróż, przenosi w inny wymiar i ekscytuje.*

O talentach muzyków świadczą również liczne międzynarodowe nagrody. Można zatem stwierdzić, że zespół z tyskim akcentem, w postaci Michała Czachowskiego, jest wizytówką naszego regionu na świecie, dlatego tym bardziej zachęcam tyszan do wzięcia udziału w koncercie i rozgrzania się przy kompozycjach dźwiękowych pochodzących z cieplejszych krajów.

oprac. Daria Gawrońska  
Miejskie Centrum Kultury w Tychach

# Ocalić kolędy od zapomnienia

ROZMOWY W RAMACH KULTURY

## Rozmowa z dr. hab. Henrykiem Janem Boto-rem, prof. Akademii Muzycznej w Krakowie, dyrektorem artystycznym Tyskich Wieczorów Kolędowych.

**Kolędy to często proste formy muzyczne, które były tworzone z myślą o zwykłych, niewykształconych muzycznie odbiorcach, żeby mogli je zaśpiewać. Jak muzyk odbiera pieśni o Bożym Narodzeniu?**

Uwielbiam grać kolędy, śpiewać, improwizować. Obcuje z tymi utworami już od dzieciństwa. Mój ojciec przygotowywał w domu stajenkę, ale budował także szopkę w kościele św. Marii Magdaleny w Tychach. I ja, jako małe dziecko, występowałem przed tą stajenką. Miałem gitarę zrobioną przez mojego tatę. Umiałem zagrać chyba dwa akordy, no i śpiewałem publicznie kolędy. Dziś stwierdzam, że kolędy to są utwory wspaniałe do aranżacji. I to nie tylko tych klasycznych, także rozrywkowych, jazzowych. Wreszcie, formy kolędowe od wieków – w renesansie czy baroku – były wykorzystywane do tworzenia mszy. Tak było chociażby we Francji. Tak więc, to nie są tylko i wyłącznie proste formy muzyczne.

**Co takiego zatem jest w tych kolędach, że tak lubimy je śpiewać – nawet Ci, którzy przez cały rok nie zaśpiewają nic, gdy przychodzi ten czas, nucą kolędy? Może to kwestia ładunku sentymentalnego, jaki niosą pastorałki i kolędy?**

W kolędach pobrzmiewa echo dzieciństwa, domu rodzinnego. Dla wielu ludzi śpiewanie kolęd to tradycja świąteczna. Ważne, żeby mieć jednak świadomość, po co te kolędy powstały, na cześć jakiego wydarzenia, i po co je śpiewamy. To pieśni o Bożym Narodzeniu. Dziś często się o tym zapomina, bo do naszej rzeczywistości wdarły się bałwanki i krasnal w czerwonej czapce, zwany Mikołajem.

**Wspomniałeś o rodzinnym zaangażowaniu w święta Bożego Narodzenia. Pochodzisz z artystycznej rodziny, rozumiem więc, że wszyscy w domu muzykowali na cześć narodzonego Jezusa?**

Tutaj może zaskoczę, bo w moim domu rodzinnym nie było tradycji wspólnego kolędowania. Rodzice amatorsko uprawiali muzykę – mama w młodości pobierała lekcje fortepianu, tata świetnie śpiewał i grał na skrzypcach. To on zresztą wyczuł moje inklinacje do muzyki.

**A jak to wygląda obecnie w Twoim domu? Grasz dużo koncertów, akompaniujesz w trakcie mszy w starotyskim kościele. Czy zatem w okresie Bożego Narodzenia nie masz tego przesytu kolędowego?**

Co roku spotykamy się z rodziną żony i przygotowujemy przedstawienie kolędowe – dzieci moich szwagrów grają na instrumentach smyczkowych, ja z synem Michałem [także wykształconym muzykiem – przyp. red.] na fortepianie, reszta rodziny także jest zaangażowana. To jest twórcze kolędowanie, bo co roku powstają też nowe utwory bożonarodzeniowe.

**Jaka jest różnica między kolędą a pastorałką?**

Pastorałki są treściowo bardziej frywolne, ludyczne, bohaterami są jakieś wydarzenia drugoplanowe, wymienia się imiona poszczególnych pastarzy. Teksty kolęd niosą zaś głębszą treść teologiczną. Bywają bardziej podniosłe w warstwie muzycznej. Kolędy to nasz skarb historyczny, na przykład *Anioł pasterzom mówił*, bardzo „dostojna kolęda”, datuje się na XVI wiek. W klasztorach – chociażby Klarysek w Starym Sączu – wciąż odnajdujemy zapisy nutowe kolęd średniowiecznych.

**Często Ci się zdarza odkryć jakąś kolędę albo „odkurzyć” zupełnie już zapomnianą?**

Kilka lat temu zaaranżowałem taką mało znaną kolędę *O, Józefie! Czego chcecie?*. Śpiewał mi ją dziadek, gdy byłem małym chłopcem. W jego czasach, w kościołach, był porządek siadania w ławkach. Podział polegał na tym, że po lewej stronie siadali mężczyźni, po prawej kobiety. Kobiety zaczynały pieśń, śpiewając: „O, Józefie”, na co panowie odpowiadali basem: „Czego chcecie?”. To musiało być wspaniałe doświadczenie, takiego naprzemiennego śpiewu. Dziś nie do powtórzenia. Postanowiłem zrobić aranżację a capella tego utworu i ocalić go od zapomnienia. *Pospieszcie, pastuszki* to z kolei pastorałka, która również była kompletnie zapomniana. Pamiętam, że śpiewał ją Paweł Strzempa, nieżyjący już tyski organista. Przygotowałem aranżację tej pastorałki na orkiestrę i na chór.

**Przed nami kolejne Tyskie Wieczory Kolędowe, impreza o długiej, bo trzydziestotrzyletniej tradycji. Od kilku lat jesteś dyrektorem artystycznym Wieczorów. Pamiętasz początki tej imprezy?**

Pomysłodawcą Tyskich Wieczorów Kolędowych był nieżyjący już Janusz Muszyński. Choć sprawuję pieczę artystyczną nad Wieczorami od kilku lat, to od początku byłem zaangażowany w to wydarzenie. Forma wymyślona przez pana Muszyńskiego w zasadzie się nie zmieniła, łącznie z koncertem finałowym. W jego czasach przeważały występy chóralskie, od kilku edycji dokonaliśmy małej modyfikacji, wprowadzając także znanych artystów rozrywkowych czy jazzowych. Jednak nawet gdy przyjeżdża do nas gwiazda pop, to razem z Miejskim Centrum Kultury – organizatorem festiwalu – kładziemy nacisk, by zaśpiewała ona kolędy i pastorałki. Często zaskakują nas aranżacje i pomysłowość opracowań. Czasami tylko „przymykamy oko”, jeśli artysta chce zaśpiewać jakiś jeden czy dwa swoje przeboje – tak było w przypadku zespołu Skaldowie, ale zostało to świetnie przyjęte przez kolędową publiczność.

**Jakim kluczem się kierujecie, zapraszając znanych wykonawców i kto wystąpi w tym roku?**

Ja mam swoje propozycje, swoje dorzuca dyrektor MCK Małgorzata Król. Robimy „burzę mózgów”. Staram się to zrównoważyć, aby ta warstwa klasycznej muzyki była proporcjonalna do propozycji jazzowej, rozrywkowej. Tak więc, w tej edycji w jednym z koncertów wystąpi ubiegłoroczny zwycięzca Chór Mieszany „Risonanza Continua” z Zabrze. Zgodnie z tradycją zagra też zespół góralski, ale zaczniemy od gwiazdy – w kościele bł. Karoliny wystąpi Stanisław Soyka. W kolejnych dniach



fol. Włodzimierz Chrzanowski

posłuchamy kolęd i pastorałek w wykonaniu Józefa Skrzeka, członka legendarnej grupy SBB, który wystąpi z córką Elżbietą, czy kolęd po śląsku, w wykonaniu zespołu Chwila Nieuwagi.

#### **Opowiedz o Waszej współpracy z Józefem Skrzekiem. Jak to się zaczęło?**

Miałem w szkole kolegę, który był fanem SBB. Tak mnie zaraził tą muzyką, że kupiłem sobie potem longplay Józefa Skrzeka *Ojciec chrzestny Dominika*. Zafascynowało mnie brzmienie tej płyty, jej wielobarwność, świeżość. Potem, na przełomie lat 80. i 90., kiedy byłem organistą w kościele św. Krzysztofa, miałem okazję usłyszeć go na żywo. To był poruszający koncert. A kiedy w 2003 roku występował w Tychach na koncercie poświęconym ofiarom lawiny, zaprosił mnie do współpracy. Kiedy wiele lat później zainaugurowaliśmy w Tychach Koncerty Magdaleńskie, pomyślałem, że warto byłoby odnowić naszą „muzyczną znajomość”.

**Pamiętam, że zdradziłeś mi, że chciałbyś wystąpić z Józefem Skrzekiem i wspólnie improwizować – Ty na organach, On – na syntezatorach... I tak się złożyło, że Skrzek prowadził wtedy w Radiu eM swoją autorską audycję i powiedziałem mu o Twoich planach...**

Bardzo się ucieszyłem, że tak entuzjastycznie podszedł do mojego pomysłu. Koncert był dla mnie wielkim przeżyciem. Nie umawialiśmy się, co zagramy. On zaczął na instrumentach klawiszowych, ja dołączyłem na organach magdaleńskich i tak nas niosła ta muzyka...

**To było wręcz przeżycie metafizyczne, przy nadkomplecie publiczności! Czy w czasie Tyskich Wieczorów Kolędowych też możemy się spodziewać takiej uczty muzycznej?**

Zapraszamy. Tym bardziej, że od tamtego koncertu takich wspólnych występów było już wiele, nagraliśmy wspólnie płyty, zaprzyjaźniliśmy się także rodzinnie. Oczywiście posłuchamy Józefa w jego programie kolędowym, a potem wspólnie będziemy improwizować na świąteczne tematy – ale ten punkt programu nawet dla nas jest dziś jeszcze niewiadomą, poniesie nas muzyka, atmosfera chwili.

**Tradycją jest, że koncert finałowy Tyskich Wieczorów Kolędowych odbywa się w „Matce Tyskich Kościołów”, czyli u św. Marii Magdaleny. Tu już tylko klasyka kolędowa i chóralna. Jak będzie wyglądał ten koncert 20 stycznia 2024 roku?**

Oprócz nagrodzonych chórów wystąpią artyści z Opery Krakowskiej: Agnieszka Kuk (sopran) i Tomasz Kuk (tenor) oraz tyszanka, Wioletta Koniecko. Oczywiście nie może zabraknąć AUKSO – Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy, Chóru Akademickiego Politechniki Gliwickiej, na fortepianie będzie grał Michał Botor, ja będę dyrygował. Na finał pojawi się kolęda *Bóg się rodzi* wykonana przez wszystkich artystów. To też jest tradycja.

#### **To chyba niełatwa sztuka dyrygować takim tłumem artystów?**

Najważniejsze, żeby wszyscy brzmiali dobrze i całość się nie rozsypała. A warto dodać, że do tego wykonania jest zaproszona także publiczność! Dyrygent w takim momencie musi być swego rodzaju przewodnikiem, musi wyraźnie taktować, żeby zabrzmiało idealnie równo.

**Który koncert w ramach Tyskich Wieczorów Kolędowych zapadł Ci szczególnie w pamięć? Tyskanie często wracają do kolędowania ze Zbigniewem Wodeckim, Alicją Majewską i Włodzimierzem Korczem.**

To było piękne wydarzenie, przy nadkomplecie publiczności. Świetny był też koncert Doroty Miśkiewicz z Włodzimierzem Nahornym czy Skaldów. W historii Tyskich Wieczorów Kolędowych zapisał się szczególnie – było to jeszcze za czasów Janusza Muszyńskiego – występ legendarnego polskiego barytona Andrzeja Hiolskiego czy znanego śpiewaka operowego Bogdana Paprockiego. A spoza muzycznych gwiazd, to przecież przez lata z Tyskimi Wieczorami był związany nieżyjący już aktor August Kowalczyk, wykonujący w czasie koncertu finałowego recytacje. Kiedyś po jednym z finałów zjedliśmy wspólnie kolację i opowiedział mi historię swojego życia. Aktor był jednym z więźniów KL Auschwitz, który podjął próbę ucieczki z obozu. W czasie ucieczki zawędrował w nasze strony. Przez kilka tygodni ukrywał się u jednej z rodzin w Bojszowach, następnie trafił do kościoła Marii Magdaleny w Tychach, gdzie przystąpił do spowiedzi. Może dlatego chciał do Tychów wracać?

#### **To które kolędy lubisz najbardziej?**

Te, które lubili moi rodzice – austriacką *Cichą noc*, *Lulajże, Jezuniu*, piękna jest kolęda *O, Gwiazdo Betlejemska*. Jestem pewien, że wielokrotnie je usłyszymy od 14 do 20 stycznia w czasie XXXIII Tyskich Wieczorów Kolędowych.

rozmawiał Marek Piechniczек  
Radio eM



fot. archiwum Teatru DoRo

# DoRo, czyli dobra robota

## POLECAMY

**Nie ma podziału na teatry amatorskie i profesjonalne, dziecięce i dorosłe, teatry ruchu i teatry dramatyczne. Jest tylko jeden podział: na teatr zły i dobry – mówi Piotr Adamczyk, aktor, reżyser i twórca amatorskiej grupy teatralnej DoRo, która od sześciu lat działa przy Klubie Urbanowice MCK.**

Piotr Adamczyk przyznaje, że cytuje tu słowa swojego pierwszego mistrza, Zbigniewa Waszkielewicza, który nauczył go takiego właśnie spojrzenia na teatr. Od siebie dodaje, że teatr amatorski to najszlachetniejszy gatunek teatru, bo jest tworzony nie jako praca zarobkowa, ale z czystej pasji i radości.

Tę pasję i radość odnaleźli w sobie członkowie Teatru DoRo. A właściwie członkinie, bo zdecydowaną większość zespołu stanowią kobiety. *Teraz mamy już także mężczyzn, ale wcześniej bywało tak, że role męskie musiały grać kobiety. A więc odwrotnie niż w teatrze antycznym – mówi reżyser. Po tych kilku latach grupa już się mocno zgrała, od pewnego czasu skład jest raczej stały i znamy się już dość dobrze. Obecnie mamy jedenaście osób. A więc można zagrać prawie wszystko.*

Spośród „wszystkiego” Piotr Adamczyk najchętniej sięga po klasykę. W 2022 roku zaproponował swoim aktorkom (wówczas w składzie były wyłącznie kobiety) *Dekameron* Giovanniego Boccaccia, tekst napisany

w XIV wieku. *Na początku było zdziwienie. Utwór ma specyficzny język, aktorki nie od razu to poczuły. Ale uwierzyły w mój pomysł i zrobiliśmy to – wspomina Piotr Adamczyk. Przy „Chorej z urojenia” było już o wiele łatwiej.*

Tekst Moliere’a (z uwagi na przewagę kobiet w grupie, chorego zmieniono na chorą) reżyser wybrał z tego względu, że aktorki chętniej grały sztuki komediowe. *Na początku ja pisałem teksty, ale w komedii nie czułem się dobrze – mówi Adamczyk. Wobec tego postanowiłem sięgnąć po najlepszych. Ja sam bardzo lubię klasykę. Mam pewność, że jeśli sięgam po Moliere’a, tekst napisany w XVII wieku, to jest to coś, co przetrwało próbę czasu. Inaczej nie wiedziałbym o istnieniu tego utworu. Powstaje przecież mnóstwo tekstów, które może chwilowo są popularne, ale po kilku czy kilkunastu latach nikt o nich nie pamięta.*

*Chora z urojenia* miała premierę w maju 2023 roku, a w listopadzie i październiku wystawiona była sześciokrotnie: kilkakrotnie w Tychach, ale też w Kobiórze i Czerwionce-Leszczynach. *Po raz pierwszy mieliśmy tak intensywną serię występów, nawet trzy tygodnie z rzędu. To zupełnie co innego: grać raz w miesiącu, a grać co tydzień. Moje aktorki mogły poczuć się jak w teatrze zawodowym. Jestem dla nich pełen podziwu, bo czasem przyjeżdżały na występy prosto z pracy, zmęczone, i na scenie dawały z siebie wszystko. Bardzo doceniam tę ich chęć i zaangażowanie – podkreśla Piotr Adamczyk. Dlatego nie zwalniamy tempa. Przed nami trzy pokazy „Chorej z urojenia” w styczniu: w domach kultury Tęcza i Orion w Tychach oraz jeden występ w Bieruniu. Jednocześnie zaczynamy próby do kolejnego spektaklu: „Mieszczanin szlachcicem” (u nas będzie to „Mieszczanka”). A więc znów Moliere. Premierę planujemy na maj 2024 roku.*

Nazwa Teatru DoRo odnosi się do tego, że jest to grupa dla dorosłych, ale – jak wyjaśnia jej twórca – może kojarzyć się także z dobrą robotą. Bez wątplenia dobrą robotę wykonywaną przez reżysera i aktorów docenia publiczność. Mimo kilku pokazów na jesieni ubiegłego roku, ostatni pokaz w Klubie Wilkowyje MCK zgromadził na widowni około dziewięćdziesięciu osób.

Sylwia Witman

# Trzy dekady ze sztuką

XXX LAT MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI OBOK

**Galeria OBOK rozpoczyna jubileusz trzydziestolecia działalności. Przez cały ten rok będzie prezentować prace twórców związanych z Tychami, rozpoczyna od zbiorowej wystawy tyckiego środowiska artystycznego A.D. 2024.**

Miejska Galeria Sztuki OBOK funkcjonująca w Teatrze Małym rozpoczęła działalność w czerwcu 1994 roku z inicjatywy dyrekcji teatru. Do współtworzenia i prowadzenia galerii została zaproszona Elżbieta Kuraj, malarzka, absolwentka ASP w Katowicach, która od początku dbała o wysoki poziom programu wystawienniczego i prezentowała prace uznanych artystów z Polski i Europy. Pierwsza kuratorka realizowała też cykliczny ogólnopolski konkurs *Muzyka w malarstwie*, plenery malarskie, Świąteczne Kiermasze Sztuki i wystawy fotografii w foyer teatru.

*Pierwszą wystawą była jednak prezentacja tyckiego środowiska twórczego. To był ukłon w stronę naszego środowiska, zaproszenie tyckich twórców do galerii – wspomina Elżbieta Kuraj. Do udziału w wystawie zaprosiliśmy wszystkich twórców profesjonalnych mieszkających i tworzących w Tychach, do których tylko potrafiliśmy dotrzeć. Odzew był ogromny. Mieliśmy na wystawie rzeźby, tkaniny, grafikę i malarstwo kilkudziesięciu artystów. Trudno byłoby wymienić wszystkich, a wielu tych osób niestety nie ma już dzisiaj z nami. Wernisaż był znaczącym wydarzeniem. Przybyli przedstawiciele władz Miasta Tychy oraz Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach, mnóstwo gości ze środowisk artystycznych i zaprzyjaźnionych galerii z Mikołowa, Sosnowca i Katowic.*

26 stycznia 2024 roku w Miejskiej Galerii Sztuki OBOK rozpocznie się wystawa podejmująca tę samą ideę sprzed lat. Galeria zajmuje dziś inne pomieszczenia, ale jej obecny kurator Wojciech Łuka chce – podobnie jak Elżbieta Kuraj trzydzieści lat temu – szeroko zaprezentować dorobek tyckiego środowiska twórczego. *Skierowaliśmy zaproszenie do wszystkich znanych nam tyszan profesjonalnie zajmujących się sztuką – mówi Wojciech Łuka. Odpowiedziało kilkadziesiąt osób i większość prac już do nas dotarła. Jest to przede wszystkim malarstwo, nieco mniej grafik, jedna rzeźba. Artyści sami proponują nam, które dzieła chcą pokazać. Myślę, że taki dobór będzie najciekawszy, bo w sposób autentyczny i niewymuszony da nam obraz tego, w jakiej kondycji jest dzisiaj tyckie środowisko artystyczne.*

Przez trzydzieści lat działalności galeria miała czterech kuratorów. Po pięciu latach pałeczkę od Elżbiety Kuraj przejął Łukasz Pudełko, który był tu kierownikiem najdłużej. *Łukasz wspaniale rozwinął działalność galerii – mówi Elżbieta Kuraj. Zawsze dbał o profesjonalny i wysoki poziom programu, ale też o to, żeby tworzyć w tym miejscu dobrą atmosferę, żeby było to miejsce spotkań środowiska artystycznego. Fakt, że kurator sam jest czynnym artystą, jest atutem w środowisku, ułatwia kontakt, dodaje wiarygodności. Ja sama zawsze czułam się przede wszystkim malarzką, także gdy prowadziłam galerię czy zajmowałam się edukacją w Instytucie Sztuki UŚ. Łukasz Pudełko również spełniał ten warunek. Przez lata, już po wyprowadzce z Tychów odwiedzaliśmy z mężem [Januszem Karbowniczkiem – red.] galerię, by chwilę porozmawiać o sztuce i nie tylko, wymienić się spostrzeżeniami, zobaczyć nową wystawę. Chętnie bywali tam nasi koledzy i koleżanki. To było bardzo przyjazne miejsce, cenne dla wszystkich i Łukasz o to dbał.*

Pod kierownictwem Łukasza Pudełki galeria rozwijała się przez siedemnaście lat. W tym czasie z niewielkiego pomieszczenia na piętrze teatru przeniosła się do nowego lokalu w Pasażu Kultury Andromeda, gdzie ma siedzibę do dziś. *Łukasz Pudełko dokumentował działalność Galerii OBOK, uwzględniając również początki jej historii, tworzył stronę internetową, gdy nie było to jeszcze w powszechnym użyciu. Na jubileusz dwudziestolecia, oprócz wystawy dzieł ze zbiorów (głównie poplenrowych) obejmujących grafikę, malarstwo, rysunek, rzeźbę, szkło i ceramikę, przygotował świetnie zaaranżowaną w Pasażu Kultury Andromeda dokumentację zrealizowanych projektów, wystaw i warsztatów artystycznych dla młodzieży. Wyjątkowe znaczenie mają dwie publikacje z tego czasu: „20 lat Miejskiej Galerii Obok w Tychach” z dokumentacją fotograficzną wybranych wystaw oraz „KOLEKCJA sztuki współczesnej Teatru Małego” z reprodukcjami stu sześćdziesięciu dzieł – wylicza Elżbieta Kuraj.*

Po rezygnacji Łukasza Pudełki przez dwa lata galerią kierowała Joanna Rupik, a po niej Wojciech Łuka, obecny kurator.

*Jak moi poprzednicy uważam, że rolą galerii jest pokazywanie różnego rodzaju zjawisk, z różnych dziedzin i różnych dyscyplin sztuki, nie tylko tyckich twórców – mówi Wojciech Łuka. Jednak wobec tyckiego środowiska mamy do spełnienia ważną rolę. Mamy zapewnić twórcom miejsce, w którym mogą pokazać swoje prace, ale też nawiązywać kontakty. To ma być miejsce spotkań i tę misję galeria stara się spełniać jak najlepiej. Od początku istnienia wszyscy kuratorzy byli też świadomi, jak ważne są działania edukacyjne; spotkania z młodzieżą, zapraszanie grup, warsztaty, oprowadzania kuratorskie, rozmowy. To rodzaj misji dla galerii i dla ludzi tworzących. Jeśli my nie zadamy o edukację artystyczną młodszych pokoleń, to nikt tego lepiej od nas nie zrobi. To jest niezwykle ważne, bo możemy mieć najpiękniejsze i najlepiej wyposażone obiekty kultury, ale bez świadomego i przygotowanego odbiorcy będą one stały puste.*

Oprócz wystawy zbiorowej na rok jubileuszowy zaplanowane są wystawy indywidualne takich artystów, jak Tomasz Wenklar, Lech Kowalczyk, Izabela Wądołowska i Grzegorz Hańderek (obecny rektor ASP w Katowicach). Będzie też wystawa pokonkursowa *Tychy Press Photo* oraz wystawa fotografii i kolaży Agnieszki Seidel-Kożuch, tematycznie związana z pięćdziesięcioleciem Tyckich Spotkań Teatralnych. Wszystkie wystawy w roku 2024 będą prezentowały prace tyckich twórców.

W kolejnych numerach „Ram Kultury” będziemy powracać do jubileuszu Galerii OBOK i wydarzeń z nim związanych.

Sylvia Witman



Elżbieta Kuraj, *Pięciolinia północy*

# Kolędy w duecie

TERAZ gRAMY

**Każdy, kto interesuje się i słucha muzyki religijnej i gospel, z pewnością zetknął się już z nazwiskiem Doroty Majcher-Rosikowskiej, tyskiej wokalistki i kompozytorki, kojarzonej z chórem gospelowym God's Property, ale także zespołem HeavenLand czy Chórem Liturgicznym „Angelicus”, prowadzonym przez maestro Henryka Jana Batora.**

Dorota śpiewa też w Chórze Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, z którym wzięła udział w znaczących wydarzeniach koncertowych na największych polskich scenach, by wymienić choćby trasę *Tribute to Hans Zimmer, Ennio Morricone, John Williams* z przebojami wybitnych kompozytorów muzyki filmowej. Kilka lat temu zaśpiewała wraz z God's Property piosenkę *Kiedy nadejdzie czas*, która zdobyła główną nagrodę w konkursie telewizyjnej Jedynki i fundacji Orszak Trzech Króli.

Z kolei każdy, kto śledzi kariery młodych tyskich talentów, musi znać Hanię Derej – niespełna dziewiętnastoletnią pianistkę i kompozytorkę, aranżerkę i dyrygentkę. Hania aktualnie jest studentką kompozycji i aranżacji jazzowej w Conservatorium van Amsterdam oraz dyrygentury symfonicznej na krakowskiej Akademii Muzycznej. Mimo młodego wieku zdążyła już zdobyć szereg nagród i wyróżnień na konkursach kompozytorskich, pianistycznych i dyrygenckich. Ma już na koncie... siedem płyt, nagranych w studiu Radia Katowice i wspólne występy z Orkiestrą Kameralną Filharmonii Narodowej czy Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Morawskiej.

Obie artystki zetknęły się ze sobą rok temu podczas pracy nad albumem *Hania Derej kolędowo*. Dorota Majcher-Rosikowska zaśpiewała tam kilka pieśni bożonarodzeniowych, a później wystąpiła na koncertach Hani z jej zespołem. Ta dobra współpraca zaowocowała pomysłem na dalsze wspólne muzykowanie w duecie, a namacalnym jego efektem jest m.in. kolęda *Ballada Maryi*, która na kanale YouTube miała swą premierę 10 grudnia 2023 roku.

Każdy, kto chciałby zobaczyć i usłyszeć Dorotę Majcher-Rosikowską i Hanię Derej na żywo, będzie miał taką okazję w pierwszym dniu nowego 2024 roku – 1 stycznia o godz. 17.00 Miejskie Centrum Kultury w Tychach zaprasza do pięknych wnętrz kościoła pw. św. Marii Magdaleny, gdzie duet zaprezentuje się w koncercie *Kolędowo*. W programie znajdują się autorskie interpretacje tradycyjnych polskich kolęd oraz anglojęzycznych piosenek świątecznych. Nie zabraknie oczywiście także przejmującej *Ballady Maryi*.

WW

# Czas przedpostnego szaleństwa w rytmie tanga

TERAZ gRAMY

**W Nowy Rok wkroczymy tanecznym krokiem, utrzymanym w rytmie tanga argentyńskiego. Na emocjonujący wieczór zaprasza AUKSO – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy w brawurowym towarzystwie Roby Lakatosa, uznanego na całym świecie węgierskiego wirtuoza skrzypiec.**

W tangu wszystkie emocje widoczne są jak na dłoni. Improwizacja, nostalgiczny nastrój, a w tańcu bliskość partnerów to mieszanka, która w efekcie daje: szczerłość, otwartość, autentyczność. Bo tango jest jak serum prawdy, tymi dźwiękami nie da się kłamać, wszystko zaś można ujawnić.

W programie koncertu zawarto jednak nie tylko tango argentyńskie wydane wprost od mistrza tego gatunku – Astora Piazzolli. Zabrzmia bowiem także tanga rosyjskie i żydowskie, gorące greckie i tureckie, aż po największy światowy przebój w historii polskiej muzyki rozrywkowej, czyli *To ostatnia niedziela* Jerzego Petersburskiego. Usłyszymy więc muzykę z wielu stron świata, która gra w duszy Lakatosa jako spadkobiercy węgierskiej dynastii romskich skrzypków, zapoczątkowanej u przodka XIX

wieku przez legendarnego kompozytora i reformatora czardasza Jánoša Bihariego.

Lakatos występował w salach koncertowych od Carnegie Hall przez Watykan po londyńską Albert Hall, zyskując uznanie i prestiżowe nagrody oraz wyróżnienia na całym świecie. W tyskiej Mediatece Orkiestrze AUKSO pod kierunkiem Marka Mosia i węgierskiemu wirtuozowi skrzypiec towarzyszyć będzie Gang Tango – jeden z niewielu zespołów nawiązujących stylem gry do dawniej istniejących w Argentynie zespołów muzyki rozrywkowej zwanych *orquesta tipica*. Kwartet, który tworzą skrzypek Grzegorz Lalek, bandoneonista Piotr Kopietz, pianista Mirosław Feldgel oraz kontrabasista Sebastian Wypych czerpie inspiracje bezpośrednio z oryginalnego zespołu Astora Piazzolli – Quinteto Tango Nuevo, ale także nawiązuje stylistycznie do zespołów tangowych przedwojennej Warszawy.

Preludium do karnawału stanowił grudniowy koncert orkiestry Jazz Band Młynarski – Masecki z udziałem muzyków AUKSO, w styczniu zabawa ta rozhuła się już na dobre. Świętujmy – wszak karnawał to przyjęty przez tradycję czas przedpostnego szaleństwa i zaprzeczania powadze.

Agnieszka Lakner

7.01., godz. 19:00 | Tychy Mediateka

AUKSO x ROBY LAKATOS x GANG TANGO





fol. Przemysław Jendroska

# Będzie Boska!

POZA RAMY

**Teatr Śląski w Katowicach nowy rok zaczyna przesłaniem o przyjaźni i spełnianiu marzeń. W styczniu na afisz wchodzi spektakl *Boska!* I szykuje się hit.**

Sztuka Petera Quiltera opowiada historię Florence Jenkins, amerykańskiej śpiewaczki, która zrobiła karierę, zupełnie nie umiejąc śpiewać. Marzeniem Florence była opera i udaje jej się je zrealizować dzięki pieniądzą z spadku. I mimo że jest określana „najgorszą śpiewaczką świata”, cieszy się ogromną popularnością, a sale koncertowe, w których śpiewa, wypełnione są po brzegi.

W Teatrze Śląskim w rolę tytułową „Boskiej” wciela się Grażyna Bułka. Aktorka przyznaje, że historia Florence jest jej bliska, bo sama kiedyś

skrycie marzyła o aktorstwie i choć wydawało się to zupełnie nierealne, dziś gra główne role i otrzymuje za nie nagrody. W przypadku tej kreacji dużym wyzwaniem była nauka arii operowych, bo Florence Jenkins nie wahała się sięgać po znane dzieła mistrzów gatunku – Mozarta, Verdiego czy Straussa. I Grażyna Bułka też musiała się nauczyć ich wykonywania. A kiedy już jej się to udało, należało jeszcze wyćwiczyć umiejętność fałszowania, wszak było ono nieodłącznym elementem występów Jenkins.

Sztukę wyreżyserował Tadeusz Łomnicki. Według niego historia Florence pokazuje nie tylko, jak dążyć do realizacji marzeń. Jest to też piękna opowieść o mocy przyjaźni, która w życiu i karierze śpiewaczki miała ogromne znaczenie. Co ciekawe, realizacja spektaklu w Katowicach, nie jest dla Tadeusza Łomnickiego pierwszym zetknięciem z tą sztuką. Dwa lata temu w Teatrze Ludowym w Krakowie zagrał on rolę partnera Florence w przedstawieniu wyreżyserowanym przez... Roberta Talarczyka, dyrektora Teatru Śląskiego. Robert Talarczyk jest przekonany, że połączenie na katowickiej scenie tych dwóch nazwisk – Łomnicki i Bułka, w towarzystwie doborowej obsady Teatru Śląskiego – gwarantuje sukces. A ja myślę, że sztuka o spełnianiu marzeń może być doskonałą inspiracją przy snuciu noworocznych planów. Na pewno będzie też świetną rozrywką, wszak *Boska!* to farsa. Jej premiera już 5 stycznia.

Justyna Stolfik-Binda  
Radio eM

# KALENDARIUM STYCZEŃ 2024

**1** 17.00

KONCERT

## Kolędowo

Hania Derej – fortepian  
Dorota Majcher-Rosikowska  
– wokal

Parafia pw. św. Marii  
Magdaleny  
ul. ks. K. Damrota 62

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

**6** 20.00

KONCERT

## Stratosfera

światowe hity lat 60.

Artur Foremski – gitara  
Dominik Dobrowolski  
– perkusja  
Tomasz Latos  
– gitara basowa

Art Music Club  
ul. Oświęcimska 53

Art Music Club Tychy

50 zł, 80 zł

Bilety: stage24.pl  
lub w dniu koncertu w AMC

**8** 18.00

POKAZ FILMU

*Andromeda – kino, jakie  
znamy*

## Cicha dziewczyna (2022)

reż. Colm Bairéad

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Krzysztof Ociepa

**12** 18.00

SPOTKANIE

*Świat na  
wyciągnięcie ręki*

## Chiny

Opowiada: Jacek Wąsowicz

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Tychach  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

**6** 14.45

KONKURS

## Turniej Drużynowy w Steel Dart Trzech Króli

Underground Pub  
pl. W. Korfałtego 1

Underground Pub

60 zł

Zapisy: 516 452 211  
undergrounddart01@gmail.com

**7** 19.00

KONCERT

*Aukso Modern*

## AUKSO x Roby Lakatos & Gang Tango

Roby Lakatos – skrzypce  
Marek Moś – dyrygent  
AUKSO – Orkiestra  
Kameralna Miasta Tychy

Gang Tango w składzie:  
Grzegorz Lalek – skrzypce  
Piotr Kapietż – bandoneon  
Miroslaw Feldgebel  
– fortepian  
Sebastian Wypych  
– kontrabas

Mediateka  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

AUKSO – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy

70 zł, 100 zł

Bilety: ticketmaster.pl lub Mediateka  
(na godzinę przed koncertem w ra-  
zie dostępności biletów)

**10** 18.00

SPOTKANIE

*Portrety Literackie*

## Tomasz Jastrun

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Tychach  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

**13** 20.00

KONCERT

## Łukasz Łyczkowski & 5 Rano

Łukasz Łyczkowski – wokal  
gitara  
Łukasz Łabędzki – gitara  
Krzysztof Fiałka – gitara  
basowa  
Arek Jurusz  
– instr. klawiszowe  
Emil Chamarczuk – perkusja

Art Music Club  
ul. Oświęcimska 53

Art Music Club Tychy

50 zł, 80 zł

Bilety: stage24.pl  
lub w dniu koncertu w AMC

**6** 16.30

SPEKTAKL

## Cukierku, Ty łobuzie!

spektakl w wersji świątecz-  
nej

Teatr BELFEgoR  
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR Fabryka Mistrzów

30 zł

Bilety: kupbilecik.pl

**11** 17.00

WYKŁAD

*To jest sztuka!*

## Kobiety w złocie. Gustav Klimt

Prowadzenie: Katarzyna  
Czapla-Durska

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

**14** 12.00

WARSZTATY

*Teatr się dzieje*

## Rodzinne warsz- taty interdyscy- plinarne

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

10 zł

Bilety: kasa Teatru Małego  
teatrmaly-tychy.interticket.pl

**12** 17.30

WERNISAŻ

*Przemysław Wróbel*

## Tychy – kiedyś i dziś

malarstwo akwarelowe

Klub Osiedlowy ORION  
ul. E. Orzeszkowej 2

Dział Społeczno-Kulturalny TSM Oskard

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 29.02.2024

14 18.00

KONCERT

XXXIII Tyskie Wieczory  
Kolędowe

## Stanisław Soyka Kolędy polskie

Parafia pw. bł. Karoliny  
Kózkówny  
ul. ks. J. Tischnera 50

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

15 18.00

WERNISAŻ

Alexa Side

## Poza światem

malarstwo

Spółdzielczy Dom Kultury  
Tęcza  
al. Niepodległości 188

Dział Społeczno-Kulturalny TSM Oskard

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 29.02.2024

16 18.30

KONCERT

XXXIII Tyskie Wieczory  
Kolędowe

## Anieli śpiewają

Chwila Nieuwagi w składzie:

Martyna Czech – wokal

Andrzej Czech – gitary

Piotr Kotas

– instr. klawiszowe

Rafał Kierpiec – gitara

basowa, kontrabas

Bartłomiej Plewka

– perkusja

gościnnie: Marcin Żupański

– saksofon

Parafia Ewangelicko-  
Augsburska Apostołów Piotra  
i Pawła

ul. ks. bpa J. Burschego 20

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

17 18.00

SPOTKANIE

Tury Kultury

## Beata Rybotycka

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Tychach

al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

14 19.00

KONCERT

## Indialucia Fascynujące spotkanie muzyki indyjskiej i flamenco

Michał Czachowski – gitara

Leo Vertunni – sitar

Manish Madankar – tabla

Isaac Peña Gonzalez – cąjón

gościnnie:

Giridhar Udupa – ghatam

konnakol

Michał Żak – flet poprzeczny

Tomasz Pala – fortepian

Andrzej Kowalski – gitara

basowa

Kinga Malec – taniec kathak

Mediateka

al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

70 zł

Bilety: ticketmaster.pl

15 19.00

KONCERT

XXXIII Tyskie Wieczory  
Kolędowe

## Kawałek raju – kolędy i pastoralki

AcoustiC Sound Trio

w składzie:

Magdalena Rabenda – wokal

Zbigniew Lejawka – saksofon

Marcin Wielgat

– instr. klawiszowe

Parafia pw. św. Ojca Pio

ul. Przepiórek 50

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

16 18.30

WARSZTATY

## Kurs tańca towa- rzyskiego od pod- staw

kurs I stopnia dla młodzieży  
i dorosłych

Zespół Szkół Specjalnych nr 8  
ul. Edukacji 21

Śląska Szkoła Tańca Dariusz Kurzeja

Zapisy: 516 049 049

17 18.00

POKAZ FILMU

Kino francuskie

## Johnny (2021)

reż. Samuel Theis

Pasaż Kultury Andromeda

pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Anna Sophie Basta

15 17.00

ANIMACJE

## Bajkoopowiadacz

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Tychach

al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

15 19.00

STAND-UP

## Tomasz Boras

Teatr BELFEgoR

al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR Fabryka Mistrzów

59 zł

Bilety: kupbilecik.pl

17 10.00

WARSZTATY

## Digitalizacja. Jak zbudować pro- ces, jak zaplano- wać projekt

warsztaty dla muzealniczek  
i muzealników

Muzeum Miejskie w Tychach  
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)  
g.oleksy@muzeum.tychy.pl

18 19.00

KONCERT

XXXIII Tyskie Wieczory  
Kolędowe

## Oplątek bieluński

Henryk Jan Botor – organy

Elżbieta Skrzek – wokal

Józef Skrzek – instr. elektro-  
niczne

Parafia pw. św. Jadwigi

Śląskiej

ul. Żwakowska 65

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

19 19.00

KONCERT

XXXIII Tyskie Wieczory  
Kolędowe

## Gore Gwiazda

Estrada Regionalna  
Równica im. Renaty  
Ciszewskiej

Parafia pw. św. Krzysztofa  
ul. kard. S. Wyszyńskiego 1

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

20 11.00

WARSZTATY

Aukso4Kids

## Muzyka (w) ruchu: poruszenie

Mediateka  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

AUKSO - Orkiestra Kameralna Miasta  
Tychy

30 zł

Bilety: ticketmaster.pl, Mediateka  
(na godzinę przed koncertem)

23 18.30

WARSZTATY

## Kurs tańca towa- rzyskiego od pod- staw

kurs I stopnia dla młodzieży  
i dorosłych

Zespół Szkół Specjalnych nr 8  
ul. Edukacji 21

Śląska Szkoła Tańca Dariusz Kurzeja

Zapisy: 516 049 049

26 18.00

WERNISAŻ

30-lecie Miejskiej Galerii  
Sztuki OBOK

## ArtTychyXXX

Jubileuszowa wystawa  
tyskiego środowiska  
artystycznego

Miejska Galeria Sztuki OBOK  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Miejska Galeria Sztuki OBOK

Wstęp wolny

20 9.00

WYSTAWA

## Witaj, gwiazdko złota

Wystawa prac laureatów  
XXXII Ogólnopolskiego  
Konkursu Plastycznego

Młodzieżowy Dom Kultury nr 1  
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Młodzieżowy Dom Kultury nr 1  
im. Artystów Rodu Kossaków

Wystawa potrwa do 19.01.2024

20 15.30

KONCERT

XXXIII Tyskie Wieczory  
Kolędowe

## A na ziemi pokój ludziom dobrej woli

Henryk Jan Botor – dyrygent  
Agnieszka Kuk – sopran  
Tomasz Kuk – tenor  
Wioletta Koniecko – sopran  
Michał Botor – organy  
AUKSO – Orkiestra  
Kameralna Miasta Tychy  
Akademicki Chór  
Politechniki Śląskiej  
Andrzej Warcaba – recytacje

Parafia pw. św. Marii  
Magdaleny  
ul. ks. K. Damrota 62

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

25 18.00

SPOTKANIE

## Tyski Klub Fotograficzny KRON. Śląsk 1978–1983

spotkanie wokół katalogu  
wystawy z udziałem go-  
ścia specjalnego – Macieja  
Szymanowicza

Muzeum Miejskie w Tychach  
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Ewelina Lasota

Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)  
g.oleksy@muzeum.tychy.pl

26 20.15

SPEKTAKL

## The Strings

reż. Maciej Kowalewski

Teatr BELFEgoR  
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR Fabryka Mistrzów

126,48 zł, 137,02 zł

Bilety: biletyna.pl

20 9.00

KONKURS

XXXIII Tyskie Wieczory  
Kolędowe

## Przesłuchania II etapu Konkursu Chórów

Zespół Szkół Muzycznych  
im. F. Rybickiego  
al. Niepodległości 53

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

22 18.00

POKAZ FILMU

Andromeda – kino, jakie  
znamy

## Poprzednie życie (2023)

reż. Celine Song

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Krzysztof Ociepa

26 17.00

SPOTKANIE

Portrety Literackie

## Anna Podsiadło

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Tychach Filia nr 5  
ul. J. H. Dąbrowskiego 5

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

27 18.00

OPROWADZANIE

## Stadion Miejski i Tyska Galeria Sportu wieczoro- wą porą

Prowadzenie: Kamil Hajduk

Tyska Galeria Sportu  
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)  
k.hajduk@tgs.tychy.pl

20 9.30

SZACHY

## Otwarty Turniej Szachowy w Wilkowyjach

Prowadzenie i sędziowanie:  
Kazimierz Stryjski

Klub Wilkowyje MCK  
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

26 17.00

SPEKTAKL

## The Strings

reż. Maciej Kowalewski

Teatr BELFEgoR  
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR Fabryka Mistrzów

126,48 zł, 137,02 zł

Bilety: biletyna.pl

**27** 18.00

KONCERT

XL Festiwal Szantowy  
Port Pieśni Pracy

## Zimowa Rozgrzewka

Perły i Łotry w składzie:  
Michał Gramatyka  
Wojciech Harmansa  
Michał Mrozik  
Włodzimierz Dębski  
Ireneusz Herisz  
Adam Nawrot

Banana Boat w składzie:  
Tomasz Czarny  
Maciej Jędrzejko  
Paweł Jędrzejko  
Paweł Konieczny  
Michał Maniara  
Piotr Wiśniewski

Mechanicy Shanty w składzie:

Andrzej Bernat „Bebik”  
– akordeon, chórki  
Henryk Czekala „Szkot”  
– śpiew  
Michał Karczewski „Misiak”  
– banjo, chórki  
Maciej Łuczak „Robben”  
– gitara, chórki  
Jacek Ledworowski  
„Fiskalny” – gitara basowa,  
chórki  
Piotr Ruskowski „Picek”  
– mandolina, śpiew

Pub pod Browarem  
ul. Katowicka 9

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

**30** 17.00

WARSZTATY

Ferie w Klubie Wilkowyje  
MCK

## W szklanej krajnie

warsztaty rodzinne

Klub Wilkowyje MCK  
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy (od 16 stycznia): 32 227 26 22,  
691 770 344, klub@mck.tychy.pl

**30** 18.30

WARSZTATY

## Kurs tańca towarzyskiego od podstaw

kurs I stopnia dla młodzieży i dorosłych

Zespół Szkół Specjalnych nr 8  
ul. Edukacji 21

Śląska Szkoła Tańca Dariusz Kurzeja

Zapisy: 516 049 049

**31** 11.00

WARSZTATY

Ferie 2024 na sportowo

## Projektujemy koszulki ulubionych drużyn

warsztaty dla najmłodszych

Tyska Galeria Sportu  
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

10 zł

Prowadzenie: Kamil Hajduk i Natalia Sitko

Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)  
k.hajduk@tgs.tychy.pl

**31** 18.00

SPOTKANIE

Tury Kultury

## Krystyna Giżowska

Prowadzenie: Andrzej  
Kurdziel

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Tychach  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

**31** 19.00

STAND-UP

## Koleżeński Stand-up: Zalewski, Ponttefski, Walos

Teatr BELFEgoR  
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR Fabryka Mistrzów

70 zł

Bilety: kupbilecik.pl



fol. Mateusz Poszwa

# Rozgrzejmy się w... pubie

## POLECAMY

Co prawda w naszym klimacie styczeń nie jest najlepszym momentem na wyciągnięcie z hangarów jachtów i rozwinięcie starannie przechowywanych żagli, ale już na rozgrzanie się przed letnimi słodko- i słonowodnymi eskapadami czas to odpowiedni. Stąd Miejskie Centrum Kultury w Tychach wraz z zespołem Perły i Łotry – jak co roku – organizują Zimową Rozgrzewkę Portu Pieśni Pracy, czyli wielkiego festiwalu szantowego, który zaplanowano na trzy dni od 23 do 25 sierpnia.

Rozgrzewać się będziemy już w sobotę, 27 stycznia 2024 r. od godz. 18 w Pubie pod Browarem przy ul. Katowickiej 9. *Po sukcesie frekwencyjnym i organizacyjnym letniej edycji Portu Pieśni Pracy postanowiliśmy ponownie spotkać się z miłośnikami pieśni żeglarskich w pubie tyskich browarów – mówi Wojciech „Muzyk” Harmansa z zespołu Perły i Łotry. Atmosfery, jaka się tam tworzy, nie da się porównać z niczym innym i jestem pewien, że w tym miejscu szybko zapomnimy, że jest środek zimy – dodaje.*

Rozgrzewać nas w tę sobotę będą jedne z najbardziej lubianych wśród szantowej publiczności zespołów: śląsko-zagłębiowski Banana Boat, ogólnopolski Mechanicy Shanty oraz gospodarze imprezy Perły i Łotry. Zapowiada się więc folkowo-szantowe granie na najwyższym z możliwych poziomów.

Wstęp na Zimową Rozgrzewkę jest wolny, a organizatorzy zachęcają do przybywania całymi rodzinami. *Myślę, że podobnie jak latem uda się stworzyć taki kącik gier i zabaw dla dzieciaków, gdzie rodzice będą mogli pozostawić pod opieką animatorów swoje pociechy i bez obaw odpaść się koncertowej zabawie – zapewnia „Muzyk”.*

To, co także może połączyć letnią i zimową edycję Portu Pieśni Pracy, to „szantowe śpiewanki”, czyli wspólne muzykowanie z publicznością po regularnych koncertach. *Znakomicie wypaliło to w sierpniu – wspomina Wojciech Harmansa – więc jeśli znajdą się na widowni osoby muzykujące wraz ze swoimi instrumentami, to możemy i ten styczniowy czarowny wieczór przedłużyć i... pożeglować razem.*

WW

# KRON: młodzi gniewni

ROZMOWA Z KRZYSZTOFEM PILECKIM

**Nakładem Muzeum Miejskiego w Tychach ukazała się książka omawiająca fenomen Tyskiego Klubu Fotograficznego KRON, którego twórcy w latach 1978–1983 dokumentowali Śląsk. Wypracowali jedyny taki w skali regionu – spójny i wyraźnie sprecyzowany w zakresie środków formalnych – sposób obrazowania śląskiego krajobrazu.**

**Zacznijmy od KRONU w pigułce.**

Klub powstał w 1976 roku. Prowadził go Mieczysław Wielomski, instruktor przy Zakładowym Domu Kultury Teatr Mały, którym wtedy zarządzał Fiat [Fabryka Samochodów Małolitrażowych – przyp. red.]. To była kluczowa postać w KRONIE. Klub zrzeszał ludzi, dla których fotografia była pasją. Zapraszaliśmy różnych ciekawych twórców, między innymi Jerzego Lewczyńskiego, Jerzego Koniakowskiego, Wojciecha Prażmowskiego, Edwarda Poloczka. Wyjeżdżaliśmy na jednodniowe plenery (dostawaliśmy autobus z Fiata), jeździliśmy po Jurze, zwykle w sobotę lub w niedzielę, ale z tych fotografii nic nie wynikało.

**Kiedy nastąpił przełomowy moment?**

To był proces. Gdzieś pod koniec 1977 i na początku 1978 roku spontanicznie zaczęliśmy jeździć po Śląsku. Oczywiście wcześniej trochę fotografowaliśmy Tychy, ale ten efekt wizualny nas nie zadowalał. I dopiero Mietek Wielomski zaraził nas śląskim tematem. Myślę, że śmiało można go nazwać prekursorem kierunku śląskiego w fotografii. To była osoba nietuzinkowa, o strasznie chimerycznym charakterze, ale niezwykle twórcza. Temat podchwyciło jeszcze kilka osób. Bardzo szybko dołączyłem do Mietka ja, a ponadto Tadeusz Kluba, Michał Cała, Zbyszek Zalewski i Heniek Rączkowski.

**Co was zafascynowało?**

Stara architektura, bardzo życzliwi ludzie i przemysł, który się wtedy trudno fotografowało, bo obiekty przemysłowe były strzeżone przez państwo. W związku z tym strzelało się zdjęcia zniecka, nie wszystkie wychodziły. Oczywiście osobnym tematem były hałdy, których wtedy jeszcze wiele było wokół. Urzekły nas osadniki – to były osady pokopalniane ze spluczek, które tworzyły niesamowite kształty – fascynację nimi widać wyraźnie na zdjęciach Michała.

**Jednak poza powtarzalnością pewnych motywów, fotografie KRONU cechuje także spójna estetyka.**

Styl fotografowania, który powstał w KRONIE, zapoczątkował Mietek Wielomski. Jako pierwszy zaczął fotografować szerokim, najszerszym wtedy dostępnym obiektywem produkcji NRD-owskiej – flektogonem 2,8/20. Fotografowaliśmy szerokim kątem, blisko podchodziliśmy do ludzi. Jeżeli pejzaż przedstawialiśmy wertykalnie, to żartowaliśmy, że od czubków butów daleko ponad horyzont. Czyli: pierwszy plan to zniszczona ziemia, ślady spływającej wody w osadnikach, na horyzoncie albo

osiedla, albo familoki, albo hałdy, te słynne piramidy. To był nieodłączny element pejzażu, fascynujący, ponury, ciemny, posępny. I w tym mieszkający ludzie, bo poza pejzażem fotografowaliśmy także ludzi. Zapraszali nas do domów, chętnie z nami rozmawiali, ustawiali się do zdjęć. To pomogło stworzyć styl kronowski. Tak jak była kielecka szkoła krajobrazu stworzona przez Pawła Pierścińskiego i jego grupę, tak potem zaczęto nazywać naszą grupę: „śląską szkołą krajobrazu”.

**Proszę spróbować opisać jej wyróżniki.**

To była fotografia społeczna, socjologiczna, bo pokazywała warunki, w jakich żyją ludzie. Wszystko było ciemne, czarne, smoliste i taka też była nasza fotografia, takie były powiększenia. Duży kontrast, szeroki kąt. Nie przeszkadzało nam, że budynki na naszych zdjęciach wałęsają się, to po prostu był skutek widzenia świata i fotografowania przez obiektyw szerokokątny. Bardzo mało było zdjęć robionych obiektywami długimi. Uprawialiśmy rodzaj fotografii wieloplanowej – na pierwszym planie osadniki, osiedla, familoki, ulice (jeszcze wtedy zupełnie bez drzew, Śląsk nie był wtedy zielony), a nad nimi górujące kominy, zabudowania hut, hałdy. Przeważnie kadr horyzontalny. Jednak jeżeli chodzi o fotografie Michała Cały i Mietka Wielomskiego, to oni kadr, pejzaż traktowali wertykalnie.

**Jak na fotografii KRONU reagowała cenzura?**

Sposób fotografowania i nasza fotografia były niewygodne ówczesnym władzom. Mieliliśmy nawet wrażenie, że nas obserwowano. Dlaczego dokumentujemy akurat to? Dlaczego to jest takie ponure? Dlaczego nie fotografujemy Tychów?

**No właśnie: dlaczego?**

Tychy powstały w polu, dwadzieścia parę kilometrów od Katowic, podobnie jak Jastrzębie Zdrój, gdzie wśród pól wybudowano gigantyczne bloki – nie takie jak w Tychach. W Tychach to były małe boczki w porównaniu z tym, co powstało w Jastrzębiu czy w Żorach. Tychy to było miasto za równe, za ładne, jeżeli chodzi o architekturę. Więc fotografowanie kierowano w stronę architektów, stąd zdjęcia na przykład pana Andrzeja Czyżewskiego czy pana Zygmunta Kubskiego, zdjęcia fotoreporterów z Katowic, którzy dokumentowali Tychy. Ale one pokazują przede wszystkim blokowiska, mało na nich ludzi. KRONOWI chodziło o coś innego. Staraliśmy się pokazać Śląsk, mimo że był taki ponury, ładnie, estetycznie, to znaczy: dobra kompozycja, powtarzalność pewnych schematów, na przykład człowiek – jeżeli robiliśmy portret – był na pierwszym planie, sfotografowany szerokim kątem, bardzo blisko, i w tej brzydocie Śląska był urok. Natomiast w nowoczesności miasta uroku nie widzieliśmy.

**Jak wasza fotografia prezentowała się na tle ogólnopolskim?**

Ta fotografia, tak jak już powiedziałem, nazwana później śląską szkołą krajobrazu, zrobiła niesamowitą furorę. Praktycznie od wiosny 1978 roku każdy konkurs był przez nas obsadzony. Jeśli mowa o wzajemnych wpływach, to były one widoczne w Katowickim Towarzystwie Fotograficznym. W tym okresie zarówno ja, jak i Tadeusz Kluba i Michał Cała też króciutko byliśmy jego członkami. I wiem, że nasza obecność w KTF-ie miała wpływ na styl pracy pewnej grupy fotografów w Katowicach – i na styl, i na ostateczny wygląd zdjęć, bo niezależnie od tematu śląskiego, jakim się zajmowaliśmy, zdjęcia KRONU po prostu były charakterystyczne. Je trzeba oglądać na papierze. Ich nie da się docenić na ekranie monitora lub jako projekcję z rzutnika. Wszystko się traci, cały ten klimat, atmosferę, smaczek, barwę, odcień czerni, ziarnistość. KRON rozwalił – w sensie pozytywnym – polską fotografię końca lat siedemdziesiątych.

rozmawiała Ewelina Lasota

Fragment rozmowy Eweliny Lasoty (Muzeum Miejskie w Tychach), którą przeprowadziła w trakcie prac nad książką i wystawą Tyski Klub Fotograficzny KRON. Śląsk 1978–1983.



Krzysztof Pilecki / Tyski Klub Fotograficzny KRON, Ulica z widokiem na hutę, ok. 1979, ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Tychach

# Ulica z widokiem na hutę

TRZECIM OKIEM

**Bohaterem dwudziestej dziewiętej odsłony cyklu jest Krzysztof Pilecki, w latach 1976–1983 aktywny uczestnik prac Tyskiego Klubu Fotograficznego KRON.**

Czarno-białe zdjęcie ulicy w mieście wykonane w zimowy dzień. Ulica biegnie w głąb, przez środek fotografii. Perspektywa zbieżna sprawia, że w miarę oddalania się od obiektywu budynki i obiekty na niej robią się coraz mniejsze i coraz mniej wyraźne. Można też odnieść wrażenie, że ustawione są po skosie po obu stronach zdjęcia. Ulica ma szeroką jezdnię, z zaparkowanymi na niej samochodami. Na jej końcu, jakby za mgłą, niewyraźne niskie zabudowania i kilka kominów. Nad nimi i jezdnią ulicy gładkie szare niebo. Z dolnej części lewej krawędzi fotografii wciną się w ulicę duża i długa hałda zgarniętego śniegu, niemal czarnego od sadzy i błota. Można odnieść wrażenie, że to ziemia usypana w wał wprost na jezdnię. Zza hałdy, po lewej wystaje górna część samochodu fiat 125p, zwanego dużym fiatem. Za nim, w połowie wysokości zdjęcia, zaczyna się potężny i bardzo długi blok mieszkalny. Jest symetryczny i zwarty, na-

kryty płaskim dachem. Ma dziesięć pięter, gładkie lica ścian i prostokątne okna. Jego krótsza ściana, bliżej obiektywu, od góry częściowo poza kadrem. Na każdym jej piętrze, od lewej: balkon wtopiony w ścianę, dwa okna, znowu balkon i jedno okno. Dłuższa ściana z rzędami okien. Przerwywają je tylko cztery pionowe pasy tynku, nad nimi, na dachu budynku prostokątne nadbudówki. Pasy zaznaczają miejsca klatek schodowych, do których prowadzą wejścia w prostokątnych przybudówkach na parterze. Po prawej stronie fotografii rząd budynków, poprzedzony chodnikiem pełnym szarych, topniejących pozostałości po zgarniętym śniegu. Są dwupiętrowe, zbudowane z ciemnej cegły, z oknami zakończonymi łukiem na parterze i prostokątnymi na piętrach. W miejscach klatek schodowych ściana lekko wystaje przed lico elewacji. Każdy budynek ma prostokątne drzwi wejściowe, nad którymi cegły w murze ułożone są w łuki. Na ich środku białe, kuliste lampy. Przy boku łuków wystające, białe tabliczki z numerami domów. Budynek najbliższy obiektywu ma numer 5. Dachy częściowo poza kadrem, jednak po widocznych fragmentach można przypuszczać, że są dwuspadowe.

Fotografia została wykonana w dzielnicy Nowy Bytom w Rudzie Śląskiej. Blok po lewej powstał na początku lat 70. XX wieku w technologii wielkopłytowej. Mieścił 434 mieszkania. Budynki po prawej wybudowano w latach 80. XIX wieku dla pracowników i pracowniczek lokalnej huty. To tak zwane familoki. Komin i zabudowania, w tym bryła wielkiego pieca, na końcu ulicy to część kompleksu Huty Pokój działającej od 1840 roku. W Muzeum Miejskim w Tychach zobaczyć można wystawę *Tyski Klub Fotograficzny KRON. Śląsk 1978–1983*. Jej kuratorzy, Ewelina Lasota i dr Michał Łuczak, przygotowali pierwszą krytyczną wystawę tej grupy, która rozwiązała się 40 lat temu. Ekspozycja będzie dostępna do 17 lutego 2024 roku.

oprac. Gabriela Oleksy  
Muzeum Miejskie w Tychach

tekst audiodeskrypcji: Fundacja Katarynka

# INDIALUCIA

FASCYNUJĄCE SPOTKANIE MUZYKI INDYJSKIEJ I FLAMENCO



**14.01.2024, godz. 19.00**

**Mediateka, al. Piłsudskiego 16, Tychy**

bilety na [ticketmaster.pl](https://ticketmaster.pl)

TYCHY ✓ DOBRE MIEJSCE



MIEJSKIE  
CENTRUM  
KULTURY  
W TYCHACH



AUKSO  
BIUROTA CAKSELIA  
W TYCHACH

**ticketmaster®**